WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 8. **Bochum, czwartek, 20 stycznia 1898.** Rok 8

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Wiec polski w Gelsenkirchen.

W przeszłą niedzielę w południe odbył się w Gelsenkirchen wiec Polaków z powiatu Gelsenkirchen. Wiec zagaił i przewodniczył mu p. Wojczyński. Następnie przemawiali pp. Rejer z Wattenscheid, Jan Pospiech z Bulmke, A. Brejski z Bochum, Piotr Sztul z Günnigfeld, Chełmiński z Bulmke, St. Piotrowski z Schalke i Michał Maliński z Ueckendorfu. Komitet na powiat Gelsenkirchen tworzą pp. Stefan Rejer, Wattenscheid, przewodniczący, Michał Maliński, Ueckendorf, zast.; A. Chełmiński, Bulmke, sekretarz; K. Nowacki, Hoentrop, zastępca; Szymon Nowaczyk, Braubauerschaft, skarbnik, Adam Zawadzki, zast. Na wiecu tym wybrano też zaraz komitet miejscowy dla miasta Gelsenkirchen. Przewodniczącym jego został p. B. Charzewski, zast. Wawrzyniec Pawlak; sekretarzem Kazimierz Suplicki, zast. Wład. Afelt; skarbnikiem Fr. Glapa, zast. Antoni Różycki; ławnikami: Jan Kołodziejski, Antoni Graczyk, St. Golubski, Jan Mąkowski, St. Szechlicki, Walenty Niedbała i Fr. Samulak.

Wiec zakończono pieśnią „Kto się w opiekę“. Policyę zastępował miejscowy urzędnik policyjny, który przybył w towarzystwie znanego Rodakom urzędnika policyi dortmundzkiej, jako tłomacza.

Nadmieniamy, że po omówieniu spraw organizacyi, poruszano sprawy ogólne, a żalono się i tu głównie na brak dostatecznej opieki duchownej.

Ueckendorf. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa świętego Jana Chrzciciela w Ueckendorfie od 1 stycznia do 31 grudnia 1897. Tow. założone dnia 25 marca 1888 roku, liczyło na początku 1897 roku 81 członków. W ciągu roku wstąpiło 43 nowych członków, tak że ogólna liczba wynosiła 124. Wystąpiło 16, i to 5 z powodu zmiany pracy, 1 poszedł do wojska, dla nieregularnego płacenia składek miesięcznych skreślono 10, pozostaje więc na rok bieżący 108 członków i 1 honorowy. Posiedzeń odbyło się 20 zwyczajnych, 4 walne i 4 posiedzenia zarządu. Tow. urządziło zabawę familijną, święconkę, obchód rocznicy i gwiazdkę. Z chorągwią występowaliśmy 8 razy. Msze św. na intencyę tow. zamówiono 4, solenne nabożeństwo na cześć św. Wojciecha i 1 mszę św. za zmarłych członków. Nabożeństw polskich mieliśmy 5, które odprawił nasz ks. wikary Drescher. Do Komunii św. przystępowało tow. wspólnie 3 razy. Dochodu było w ubiegłym roku 773 m. 71 f., rozchodu 636 m. 67 fen., pozostaje w kasie 137 m. 4 f. Tow. wypłaciło 51 chorym członkom jako wsparcie 287 m. Bractwu różańca świętego Polek na chorągiew 50 m. W kasie oszczędności jest bez latosiego procentu 218 m. 46 f., więc razem wynosi majątek towarzystwa 355 m. 50 fen. Biblioteka składa się z 229 książek, które są własnością Tow. czytelni ludowych w Poznaniu. Korzysta z biblioteki 47 członków. Tow. trzyma „Wiarusa Polskiego“, „Gońca Wielkopolskiego“, „Gazetę Gdańską“ i „Katolika“, a członkowie abonują po większej części „Wiarusa Polskiego“ z Bochum.

Dnia 9 stycznia br. odbyło się walne zebranie, na którem był też obór zarządu. Honorowym prezesem jest nasz ks. wik. Drescher. Franciszek Malinowski przewodniczącym, Jan Malicki zast.; Adam Goldyan sekretarzem, Marcin Kranicki zast.; Jan Trzeciakowski kasyerem, Jan Kamieński zast.; Jan Gawarzycki bibliotekarzem, Andrzej Łęckowski zast.; Antoni Czapski i Józef Zajączkowski ławnikami; Jan Glinkowski i Antoni Szymański rewizorami kasy; Karol Nowak chorążym, Anastazy Suchocki i Józef Rożeński asystentami, Jan Piotrowski, Franciszek Kołpacki i Franciszek Ząbecki zastępcami.

Wszelkie listy tyczące się towarzystwa, prosimy nadsyłać na ręce przewodniczącego lub sekretarza.

Fr. Malinowski, przew. Adam Goldyan, sekretarz.

Suepplingen w księstwie Brunświckiem. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa św. Barbary odnoga „Nadzieja“. Na początku roku 1897 liczyło tow. płatnych członków 21, w przeciągu roku wstąpiło 50, odjechało za pracą 26, w strony rodzinne powróciło 2, z powodu niepłacenia składek miesięcznych wykreślono 3. Obecnie liczy tow. 40 płatnych członków i 3 honorowych. Zebrań odbyło się 13 zwyczajnych, 3 walne i 2 zarządu.

Dochodu było w ubiegłym roku 216 m. 65 f., rozchodu 180 m. 5 f., pozostaje 36 m 60 fen. Z roku 1896 pozostało 50 m. 25 f., razem jest więc w kasie 86 m. 85 fen. Tow. posiada małą bibliotekę własną. Z gazet abonuje tow. „Wiarusa Polskiego“, członkowie po większej części także „Wiarusa Polskiego“, a prócz tego „Katolika“, „Gazetę Narodową“ itd.

Zabaw urządziło tow. 2 z teatrem. Odegrano sztuki „Stryj przyjechał“ i „Posąg w kominie.“

Tow. brało także udział w uroczystości poświęcenia chorągwi Towarzystwa św. Wojciecha w Misburgu i Tow. świętego Józefa we Velpke.

Tow. zamówiło 3 Msze św. Wspólnie do Komunii św. przystępowaliśmy 2 razy.

Dnia 12 stycznia odbyło się Tow. walne zebranie i obór nowego zarządu, do którego powołani zostali: M. Maciejewski jako przewodniczący, M. Lewandowski zast.; J. Dymek sekretarz, M. Sobczak zast.; T. Józefowski kasyer, M. Szafiński zast.; J. Lubiński bibliotekarz, S. Ziętek zast.; T. Kasprowiak gospodarz zabaw, K. Nowak zast.; T. Szwarc, S. Wieczorek i S. Banach, ławnicy

Posiedzenia odbywają się co dwa tygodnie w środę wieczorem o godzinie 8.

M. Maciejewski, przew. J. Dymek, sekretarz.

Kronika 1897 roku.

Maj

1. Rozprawy Koła polskiego w sejmie z ministrem Bossem. — Zwycięztwo Greków pod Velestino. — Porażka pod Farsalos.

3. Zwiedzenie w katedrze gnieźnieńskiej grobu zmarłego w 1652 roku Arcybiskupa Macieja Łubieńskiego. Pełna namaszczenia mowa ks. Arcypasterza. — W parlamencie niemieckim wielkie rozprawy nad podwyższeniem ceł amerykańskich.

4. Wielkie uroczystości w Gnieźnie. — Koło polskie uchwala postawić przy dyskusyi specyalnej nad etatem ministerstwa wyznań i oświaty wniosek formalny o skreślenie w budżecie pozycyi antypolskich. — Odwołanie pułkownika Vassos z Krety. Staiko jego następcą. — Wniosek szkolny stronnictwa katolickiego we wiedeńskiej Izbie poselskiej.

5. Komisya sejmu odrzuca projekt prezesa Mottego, dotyczący uprzywilejowanych pożyczek na cele melioracyi gruntu, ponieważ członkowie wyrażają obawę, iż przez przyjęcie projektu mógłby się zachwiać kredyt gruntowy. — Straszliwe nieszczęście w bazarze dobroczynnym na ulicy Jean Goujon w Paryżu; 124 ofiar, między niemi księżna d'Alençon, siostra cesarzowej austryackiej. — Grecy pobici pod Farsalą cofają się do Domokos.

6. Pierwsze burzliwe posiedzenie w sejmie wiedeńskim z powodu rozporządzeń językowych. — W parlamencie niemieckim ustawa o wychodztwie przyjęta w drugiem czytaniu wedle uchwał komisyi.

7. Nowe burdy w sejmie austryackim przeciwko ministrowi sprawiedliwości Gleisbachowi. — Ministerstwo duńskie podaje się do dymisyi.

8. Poświęcenie domu św. Jadwigi w Poznaniu przez Najprzewielebniejszego ks. biskupa Likowskiego. — Sejm austryacki odrzuca wniosek niemieckich liberałów o oskarżenie gabinetu hr. Badeniego o naruszenie konstytucyi. — Greckie ministerstwo wzywa pomocy wielkich mocarstw. Rozpoczynają się układy.

10. Zakończenie uroczystości gnieźnieńskich.

11. Oświadczenie księcia Hohenlohego w sejmie pruskim, odnoszące się do przedłożenia noweli do ustawy o zebraniach i towarzystwach.

12. W parlamencie niemieckim wniosek socyalistów o zniesienie paragrafu, dotyczącego obrazy majestatu, odrzucony po wzburzonej dyskusyi.

13. W parlamencie stawia dep. Rickert wniosek o zniesienie paragrafu, zabraniającego łączenia się towarzystw między sobą nawzajem.

15 Mianowanie biskupów polskich pod zaborem rosyjskim.

17. † Ks. kardynał di Rende, arcybiskup Benewentu. — Pierwsze czytanie w sejmie noweli do ustawy o zebraniach i towarzystwach. — Bitwa pod Domoko i Almyro.

18. Wniosek Rickerta w sprawie zniesienia zakazu łączenia się wzajemnego towarzystw politycznych, przyjęty w parlamencie przeciwko 53 głosom.

19 Wielkie nieszczęście na kolei pod Gerolstein. — Zawieszenie broni na Krecie.

21. Zamordowanie protestanckich pastorów przez krajowców na Madagaskarze

22. Zatargi w senacie hiszpańskim między ministrem spraw zagranicznych a senatorem Canovasem. Ostatni wypoliczkowany

24 Początek głośnego procesu Tauscha.

25. Zakończenie sesyi parlamentu. — Norwegia pozwala się osiedlać zakonom z wyjątkiem Jezuitów.

26. Porozumienie się między mocarstwami a Portą co do uregulowania granic grecko-tureckich.

27. Kanonizacya błog. Antoniego Zacca-

ria i Piotra Fouriera w Rzymie. — Sekretarz stanu Bülow przyjmuje zastępstwo w kierownictwie urzędu spraw zagranicznych w Berlinie.

28. Drugie czytanie nowej ustawy o zebraniach i towarzystwach w sejmie pruskim. — Powodzie w Galicyi i na Węgrzech.

30. Obrady Izby Panów nad nowelą do ustawy o zebraniach i towarzystwach, przywrócenie wniosku wolnokonserwatywnego z Izby deputowanych.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur

Wąbrzeźno. Mularz Julian Kamieński, wyratował z narażeniem własnego życia od utonięcia chłopca Bojanowskiego, który załamał się na lodzie na jeziorze frydeckiem.

Gdańsk. Pismo polakożercze „Danziger Neueste Nachrichten“ napisało po wyborach w Swieckiem, że robotnik polski p. Łepek rozbił Niemcowi czaszkę, wołając: „Muszę zobaczyć krew niemiecką“. Pan Ł. wytoczył z tego powodu proces redaktorowi wspomianej gazety. Sąd ławniczy uwolnił oskarżonego, ale sąd ziemiański skazał go na 30 mk., gdyż wiadomość o panu Łepku była zupełnie kłamliwa, a miał ją podać do gazet pewien wysoki urzędnik. Jeżeli są na to dowody, powinien p. Łepek zaskarżyć tego pana.

Chełmno. Założenie konwiktu dla gimnazyastów w Chełmnie. (Collegium Albertinum) na pamiątkę 900 rocznicy śmierci męczeńskiej św. Wojciecha, jest już zapewnione.

Toruń. Donoszą do „Gazety Toruńskiej“: We wszystkich zborach protestanckich Prus Zach. rozkazała protestancka władza konsystoryalna zeszłej niedzieli odczytać panom pastorom pismo przeciw Ojcu św., w którem mieści się protest przeciw encyklice Ojca św. o Piotrze Kanizyuszu. Pastorzy utrzymują, że w tej encyklice miano obrazić Marcina Lutra.

Olsztyn. Prymicye młodego kapłana zakonu Marystów, ks. Rarkowskiego, odbyły się we wtorek, 18-go b. m. przed południem o 10-tej godz.

Z dyecezyi warmińskiej. Administracya probostwa w Bartegu została zleconą ks. kap. Kensbockowi. Ks. prob. Staliński ustąpił z probostwa dla choroby.

Z Olsztyna na Warmii. Nowy proboszcz w Olsztynie, ks. dziekan Teschner, wygłosił na uczcie powitalnej, jak donosi „Gazeta Olsztyńska“, która bodaj czy zgadza się z jego obowiązkami jako duszpasterza parafii, do której należą w większej części Polacy. Otóż ks. T. powiedzieć miał w mowie tej: Jestem kapłanem w niemieckim kraju i chcę przedewszystkiem być niemieckim kapłanem. — Nam się zdaje, że ks. T. powinien być przedewszystkiem katolickim kapłanem, równie sprawiedliwym dla Polaków jak dla Niemców!

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Kapłani jubilaci w archidyecezyach naszych: 50-letni jubileusz kapłaństwa obchodzić będą w r. 1898: Ks. prof. dr. Respądek, 25-letni jubileusz: dnia 13 lipca ks. prałat Warmiński z Poznania, ks. prob. Sobecki z Głuszyny, ks. proboszcz Drews z Jeżewa, ks. prob. Jarosz z Mchów, ks. proboszcz Andersz ze Skarboszewa, ks. prob. Gajowiecki z Bukówca, ks. prob. Lewicki z W. Łęk, ks. prob. Kinowski z Oporowa, ks. prob. Raczkowski z Gozdowa, ks. prob. Hertmanowski z Chojnicy, ks. prob. Günther z Bledzewa, ks. prał. Enn z Pszczewa, ks. prob. Michał Wiśniewski z Wielkich Strzelcz, ks. prob. Bron. Rybicki z Kórnika, ks. prob. Loga z Łysin, ks. prob. Kulaszewski z Nowego Kramska, ks. prał. Łukowski z Tarnowa (w dniu 26 stycznia), ks. radzca Sołtysiński z Gniezna, ks. prob. Nawrocki z Marzenina, ks. prob. Motylewski z Wierzchucina, ks. prałat Goebel z Kruszwicy, ks. prob. Steffen z Zonia, ks. prob. Grześkiewiez z Gościeszyna.

Poznań. Prezydent tutejszego sądu nadziemiańskiego, pan Gryczewski, rozporządził świeżo, że woźnym, kasztelanom sądowym itd, nie wolno odtąd brać udziału w muzyce za zapłatą. Grono muzyków z zawodu uskarżyło się bowiem u władzy sądowej, że urzędnicy, którzy są muzykalni, grając po wesołach koncertach itp., odbierają im przez to zarobek.

Z miast Księstwa Poznańskiego tylko coś w 60 Niemcy mają większość, 39 jest miast takich, że w nich więcej niż 80% Polaków, w 70 miastach jest większość polska znaczną.

Inowrocław. W nocy z soboty na niedzielę zajaśniała nagle około godziny 2giej wielka łuna nad miastem naszem a równocześnie odezwały się sygnały pożarne. Ogień wybuchł w warsztacie stolarskim p. K. mieszczącym się w podwórzu posiadłości kupca pana N. przy ulicy Poznańskiej. Ogień zniszczył cały warsztat i mieszkanie pana K. Zona jego obudziła się dopiero, gdy już płomienie ogarnęły całe skrzydło i ledwie z życiem ujść zdołała. Dwoje dzieci wyratowali: kupiec p. Wł. Kozłowicz oraz kilku innych panów, którzy pierwsi na miejsce pożaru przybiegli.

* Ze Ślązka czyli Starej Polski.

Mysłowice. Prz budowie studni doznał ciężkich obrażeń majster studniarski Kudera skutkiem tego, że lina się zerwała, a on spadł do 10 metrów głębokiego dołu.

Radzionków. Niejakiemuś Janowi Bąkowi z Niem. Piekar spadła na tutejszej kopalni przy ładowaniu węgli spruchniała belka na głowę z taką siłą, że mu czaszka pękła. Musiano go zaraz odstawić do lazaretu knapszaftowego.

Toszek. W gościńcu Przybyłki zgorzały w czwartek schody pod dach prowadzące. Pożar zauważono wcześnie i ugaszono, zanim zdołał przybrać większe rozmiary. W jaki sposób ogień powstał, nie wiedzieć; gazety niemieckie piszą, że stwierdzono, iż drzewo przesiąkłe było petrolejem.

Mikołów. Robotnikowi Horselli przejechał pociąg na tutejszym dworcu przez obie nogi. W jaki sposób się to stać mogło, dotąd nie wiadomo.

Mikołów. Dnia 2 go stycznia w południe spotkało starszą córeczkę tutejszego rzeźnika p. Ceglarka wielkie nieszczęście. Przechadzając się przy kamienicy należącej panu Barton spadła jej nagle cała dachówka wprost na głowę. Dziewczę w tej chwili padło na kamienie bez przytomności. Zawezwany lekarz dr. Zółtowski zeszył i zaopatrzył ranę 12 cm. długości tak starannie, że dziewczę po dziesięciu dniach uzyskało zupełnie zdrowie.

Gliwice. Tutejszy sąd przysięgłych skazał inwalidę Cipę za zamordowanie swego czasu górnika Sieronia na śmierć; wdowę po Sieroniu, która namawiała do morderstwa, skazał sąd na 8 lat do domu karnego.

Zabrze. W niedzielę w nocy wszczął się pożar na polu zachodniem kopalni „Królowej Ludwiki“, na szybie Jerzego. Wskutek tego musiano ganek pomiędzy tym i sąsiednim szybem przedzielić tamą. W poniedziałek rano nastąpił wybuch gazów, które tamę przerwały. Dotąd wydobyto 8 nieżywych górników. W pobliżu miejsca nieszczęścia pracowało około 200 górników, z których trzy czwarte części się wyratowały.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Bardzo słusznie odmówił urząd pocztowy magistratowi szpandawskiemu infor-

Po ciernistej drodze.

(Ciąg dalszy.)

Był to pogodny wieczór wiosenny. Wandzia Zarnicka, dziś już trzynastoletnia panna, siedziała w oknie dziecięcego pokoju zajęta szyciem, obok niej Oleś i Tomuś przygotowywali lekcye do gimnazyum, gdzie już uczęszczali obaj, dalej nieco bawiła się lalką najmłodsza z rodzeństwa Leonka, nad którą czuwała jeszcze stara Magdalena. Cztery lata upłynione posunęły znacznie piastunkę ku starości, straciła tak wzrok, iż niczem prawie zajmować się nie mogła; pani Zarnicka, pamiętna zasług, jakie w jej domu położyła, nie usuwała jej jednak, lecz powierzyła jej dozór nad służbą i porządkami domowymi.

— Czy Wandzia słyszała o tem, o czem mówi dziś całe miasto? — odezwała się piastunka, która lubiła zawsze zbierać nowiny i udzielać ich innym.

— Może i słyszałam, nie wiem o czem chce Magdalena mówić, — odparła Wandzia wzrok od roboty podniósłszy.

— Moc studentów aresztowano w tych dniach, ratusz i cytadela przepełnione, — odparła stara z westchnieniem — klasztor Karmelitów na Lesznie zamieniono na więzienie; mówią też, że kilku uczni ze szkoły podchorążych siedzi już w celach klasztoru.

Dziewczynka zwróciła spiesznie głowę ku mówiącej.

— Tylko mamie proszę tych pogłosek nie powtarzać, — rzekła — wiem, że o Feliksa i tak jest już niespokojna, bo w niedzielę nas nie odwiedził; modliłam się wieczorem gorąco, by go Matka Boska od złego strzegła i ufam, że mnie wysłucha.

— O Felusia możemy być spokojni, cieszy się łaskami Konstantego Pawłowicza, — wmięszał się do rozmowy Tomasz.

— Którego łaska tak niestała, jak pogoda w marcu, — z ironią dorzucił Oleś.

— A przytem Feluś zanadto ufa w tę łaskę. — rzekła Magdalena — ot niedalej jak ostatniej niedzieli, gdy zegar wydzwonił dziewiątą, szepnęłam mu do ucha, bo goście byli u nas: „Już czas do koszar“, a on na to głośno; „Chociaż się spóźnię, nikt nie ośmieli się ukarać mnie, lub skargi zanieść do wielkiego księcia“.

Wejście pani Zarnickiej przerwało im rozmowę.

— Wysłałam list do Feliksa, — rzekła wchodząc do pokoju — po co mamy się niepotrzebnie dręczyć, jeśli jest zdrów, a jeśli coś złego mu grozi, lepiej wiedzieć zawczasu.

— Troszczyłaś się mamo zbytecznie, bo twój pierworodny zdrów jak ryba, — ozwał się za drzwiami głos męski i do pokoju wszedł dorodny chłopiec w mundurze uczni szkoły podchorążych, zbliżył się najprzód z powitaniem do matki, potem do rodzeństwa i starej piastunki.

— Spotkałem Jana na ulicy, oddał mi twój list mamo, — mówił dalej, siadając koło starszej siostry — miałem zamiar iść gdzieindziej, lecz wyczytawszy twój niepokój, wstąpiłem, byś się przekonała, że mi nic złego nie grozi.

— A czemużeś w niedzielę u nas nie był? — zapytała Wandzia.

— Gdyż wielki książę raczył kilku z nas zaprosić na podwieczorek do siebie, mnie, rzecz naturalna ten zaszczyt nie minął, — odparł Feliks — wróciwszy do koszar, oświadczyłem pułkownikowi Olędzkiemu, iż za to musi puścić mnie dzisiaj do matki. Poczciwy starowina, uległy nam wszystkim, odparł: „Dobrze, dobrze, pójdziesz gdy zechcesz, tylko nie rozpowiadaj zbyt głośno, żeś był u wielkiego księcia na podwieczorku, bo ci to może zaszkodzić“. Gdyby wiedział, gdzie idę, pewno byłby nie pozwolił, a przynajmniej odradzał gorąco.

To rzekłszy, Feliks posępny wzrok posłał w ulicę; dzieci i matka zajęły wokół niego miejsca, przysunęła się też i Magdalena.

— Gdzież ty się wybierasz? — zapytała pani Zarnicka trochę niespokojnym głosem.

— Mówiłem ci mamo, zdaje się, iż Adolf Cichocki przyjechał tutaj w sprawie naszego towarzystwa i że został aresztowany; otóż nikt dowiedzieć się nie może, gdzie on siedzi, a matka napróżno biega i dopytuje o niego, nic powiedzieć nie chcą. Łotry, pewno go męczą kijami, by zdradził sprzysiężonych, dla tego rodzinie i przyjaciołom pokazać go nie mogą... przysiągłem, iż wyśledzę, gdzie jest.

— I narazisz się sam na więzienie — szepnęła Wanda.

Feliks uśmiechnął się smętnie.

— Bądź spokojną siostrzyczko, — rzekł — nazwisko moje, to ów płaszcz z bajki, który mnie czyni niewidzialnym dla wielu i w wielu razach ocala. Powiedzą wielkiego księciu, że Feliks Zarnicki biega po więzieniach, pytając o Cichockiego, ze musi mieć z nim stosunki, to tygrys nasroży się, tupnie nogą i krzyknie: „kłamstwo, to syn Feliksa Zarnickiego, obrońcy sądowego, wiernego mi poddanego“, a najpewniej nikt mu o tem nie doniesie, będą się bali oskarżyć mnie, każdy uda, że mnie nie widział.

Cisza zaległa na chwilę pokój.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

macyi co do ilości rent, jakie wypłaca poczta osobom interesowanym. Magistrat żądał tych informacyi dla celów podatkowych, a nie uzyskawszy ich, zaniósł skargę do naddyrekcyi, która atoli pochwaliła wystąpienie urzędu pocztowego w Szpandawie.

Przeciw robotnikom zamierza rząd niemiecki wystąpić z nowym projektem ustawy. Chodzi mianowicie o ochronę tych robotników, którzy nie chcą przyłączyć się do zmowy bezrobocia. Rząd powinien wystąpić także przeciw zmowom fabrykantów na szkodę robotników, bo sprawiedliwość nakazuje wszystkim równo mierzyć.

Przedłożona sejmowi pruskiemu księga pamiątkowa nieszczęść kolejowych ubiegłego półrocza letniego daje przerażający obraz nieszczęść. W czasie tym poniosło śmierć 31 podróżujących oraz 133 urzędników i sług kolejowych. Nadto wykazuje księga 198 podróżnych i 322 urzędników i sług, którzy odnieśli cięższe lub lżejsze rany. Są to najwyższe cyfry, jakie statystyka wypadków kolejowych w Prusach wykazuje.

Do „Pos. Ztg.“ donoszą, że ministerstwo dla spraw wewnętrznych zamierza uczynić coś znacznego celem podniesienia miast w prowincyi poznańskiej, a mianowicie miasta Poznania. Wiadomość ta brzmi bardzo tajemniczo, a jeżeli jest prawdziwą, to może i chodzi — jak to „Dz. Kuj.“ przypuszcza — o urządzenie kolonizacyi dla miast; czyli, że po wykupieniu wiejskich własności z rąk polskich zabiorą się do wykupywania mieszczan polskich.

W Berlinie zanosi się na wielki strejk szewców. Komisya agitacyjna stwierdziła, że z wszystkich robotników szewskich tolko 138 oświadczyło się za przyjęciem wypracowanej niedawno nowej ordynacyi fabrycznej. Na zebraniu, które odbyło się niedawno, większość mówców wyrażała przekonanie, że strejk ogólny jest nieunikniony, ponieważ fabrykanci na zmianę nowych przepisów nie będą chcieli się zgodzić. W układy dalsze też nie warto się wdawać. Prawie jednogłośnie przyjęto też na zebraniu rezolucyą tej treści, aby zerwać wszelkie układy i poczekać, co będzie.

Bułgarya. Na dworze książęcym panuje wielka radość, otrzymano bowiem z Petersburga wiadomość, iż zamierzanej oddawna podróży ks. Ferdynanda i jego małżonki nad Newę, nie stoi już nic na przeszkodzie. Książę wybierze się w podróż na wiosnę. — Przemowa, jaką miał ks. Ferdynand do oficerów z okazyi przeniesienia zwłok ks. Aleksandra Battenberskiego do nowego mauzoleum, wielkie zrobiła na nich wrażenie. Książę wynosił cnoty i sławę wojenną zmarłego księcia, którego imię na wieki będzie złączone z historyą narodu bułgarskiego. Abdykacyą księcia Aleksandra nazwał najprzykrzejszą nauką, jaką doznać mogło młode niedoświadczone państwo, a mowę swą dokończył słowy: „Pamięć jego niechaj nie zaginie w narodzie“.

Wiedeń. W niedzielę przyszło do zatargu pomiędzy policyą a robotnikami przed ratuszem. Robotnicy życzyli sobie, aby miasto odstąpiło im sali na zgromadzenie, urządzone w celu zaprotestowania przeciw uchwale radnych miasteczka Weisswasser, który z powodu zajść w Pradze, postanowili, odtąd już nie zatrudniać czeskich robotników. Miasto jednak odmówiło sali, wskutek czego zapanowało wielkie rozgoryczenie pomiędzy robotnikami. Zgromadzonych przed ratuszem robotników wezwała policya do rozejścia się. Gdy to nie nastąpiło natychmiast, aresztowała policya dość znaczną liczbę osób.

Z różnych stron.

Bochum. Pewien mężczyzna spadł onegdaj z koli elektrycznej podczas jazdy i poranił sobie głowę. — Bochumscy lekarze postanowili w środy i soboty od godziny 7—8 wieczorem nie przyjmować chorych.

Altenessen. Chłopiec górnika F. wpadł do węborka napełnionego wrzącą wodą i tak się poparzył, że i kilka dni potem umarł.

Huckarde. Najstarszy obywatel gminy naszej, gospodarz W. Degener umarł onegdaj licząc lat 93.

Wattenscheid. Sellesch i Dziabel, którzy to w grudniu zabili robotnika Müting'a, zostali skazani pierwszy na 10 drugi na 5 lat do domu karnego.

Bulmke. W kopalni „Hibernia“ wpadł górnik F. Kostawski do szybu i zabił się.

W Berlinie brała szwaczka Heinemann śpilki w usta gdy spinała suknie. Przez nieostrożność połknęła kilka z nich, co spowodowało śmierć.

Saarlouis. W kopalni „Friedrichsthal“ nastąpił onegdaj wybuch gazów, przyczem dwaj górnicy zostali zabici.

Trewir. Gdy we wtorek bito w kościele św. Piotra w Trewirze we wszystkie dzwony, nagle złamała się oś u największego dzwonu, który z wielkim łoskotem spadł z wysokości, ale szczęściem zawisł na rusztowaniu., nie wyrządzając większej szkody i nieszczęścia.

148 nowych zborów protestanckich wzniesiono w staropruskich dzielnicach w ostatniem sześcioleciu, z tego przypada na Księstwo 29 zborów, na Śląsk 19, na Prusy Zach. 18, na katolicką prowincyą nadreńską 33 zbory.

Do służby jednorocznej w wojsku mogą obecnie uzyskać uprawnienie ci, którzy się w roku 1878 rodzili i przed komisyą egzaminacyjną złożą odnośne dokumenta jeszcze przed 1 lutym r. b. Jeżeli tego nie uczynią, tracą uprawnienie.

W Berlinie mnożą się procesy o obrazę majestatu coraz więcej. Tak np. w roku 1895 zaszły aż 72 skargi odnośnie denuncyacye, podczas gdy przed 10 latami a więc w roku 1885 zaszły tylko cztery.

Zwiastuny wiosny. Z Prus Zach. i z Pomorza donoszą, że drzewa owocowe, zwłaszcza wiśnie, pokrywają się kwieciem, ukazują się również fiołki i dzwonki, a z ptaków dostrzeżono szpaki.

Berlin. Pomnik poświęcony pamięci obywateli, którzy w roku 1848 za swobody obywatelskie życie poświęcili we walce z nacierającym wojskiem jednak stanie na cmentarzu na ich mogile. Magistrat zniewolony został przez Radę miejską, a nadburmistrz p. Zelle głosował z większością. Jednakże odsłonięcie jego nie nastąpi dnia 18 marca jako w dzień pamiątkowy owej walki przed 50 laty, tylko później.

Najmniejsza śmiertelność jest w Londynie; miasto to liczące pięć milionów ludności, zawdzięcza pomyślny stan zdrowia urządzeniom hygienicznym, dla których rząd jest równie hojny, jak dla oświaty ludowej. Nie ma ani jednego wynalazku w dziedzinie hygieny, któryby nie znalazł zastósowania w Londynie. Taka troskliwość kosztowała skarb trzy miliardy franków. Naród jednak chętnie głosuje za każdą podwyżką podatku na cele zdrowotności.

Komisya kolonizacyjna porozwieszała na rozmaitych dworcach kolejowych plakaty wzywające chłopów niemieckich do osiedlenia się na „kresach wschodnich. To chwytanie się reklamy ze strony instytucyi rządowej dowodzi chyba, że o kolonistów trudno. A mimo to występuje rząd z projektem nowego funduszu kolonizacyjnego!

Kupcy warszawscy, sprowadzający towar z fabryk niemieckich, zażądali, aby im przysyłano rachunki i cenniki w języku polskim, ponieważ osobnych tłomaczy dla niemieckiego nie chcą utrzymywać. Jak donoszą gazety warszawskie, zapewne z obawy przed utratą zarobku fabrykanci niemieccy piszą dziś do kupców warszawskich po polsku.

Kraków. Ile zdziałać można, pracując wytrwale dla obranego celu i jak prawdziwem jest ruskie przysłowie, że „gromada wielki człowiek“, widać ze składek krajcarowych, zbieranych „na Wawel“ przez p. Ulanowską z Krakowa. Kiedy przed kilku laty ogłosiła pani ta, że „zbierać będzie tylko krajcarami“, moc ludzi przyjęło zapowiedź tę śmiechem, a jednak z krajcarów owych urosła już dziś suma 38,000 złotych! A pomnoży się ona niewątpliwie, gdy rozpocznie się odnowa królewskiego zamku i postąpi dalej odbudowa sędziwej, drogiej sercu każdego Polaka katedry!

Królowie rzemieślnikami. Nie rozumiemy zupełnie lekceważenia stanu rzemieślniczego; szewc schylony nad kopytem, stolarz z heblem lub zasmolony ślusarz są pożytecznemi członkami społeczeństwa i godnymi szacunku. Rzemiosła nie były nigdy uważane za poniżające zajęcia, oddawali się im nawet królowie. Cesarz Karol V trudnił się zegarmistrzowstwem, tak samo cesarz Leopold II, Ludwik XVI miał wielkie w ślusarstwie zamiłowanie; Jerzy III, król angielski, uprawiał tokarstwo. Książę Battenberg, mąż królewnej angielskiej jest biegłym zecerem, a król portugalski, Carlos, umie kuć żelazo jak najlepszy kowal.

Elektryczność w kuźniach zastąpi węgiel. W Bostonie już istnieją kuźnie, w których elektryczność w kilka sekund rozgrzewa żelazo do białości, topi je, a potem urabia w podkowę, kosę. nóż itd.

Sprawy robotnicze.

Sprawy knapszaftowe. Terminy wypłaty w kasach chorych, inwalidzkich, wdów i dzieci na styczeń 1897 roku.

Nr. bieżący.	Obwód płatniczy.	Wypłaca się			Początek o godzinie.
		w lokalu	miejscowości	dnia	
	A. Komisya w Bochum, biuro Victoriastr. 6, izba 1.				
1	Bochum I	H. Dahm	Bochum	22	2
2	Bochum II	H. Dahm	Bochum	25	2
3	Bickern	Brunkhorst	Bickern	31	2 3/4
4	Brenschede	Stratmann	Steinkuhl	28	2
5	Blankenstein	Wengeler	Blankenstein	22	3 1/4
6	Eickel	Feldhege	Eickel	27	2
7	Eppendorf	Niggeling	Eppendorf	21	2
8	Hattingen	Wiesmann	Hattingen	28	3
9	Herne	Braun	Herne	21	2
10	Hasslinghausen	Göbelsmann	Hasslinghaus.	21	2
11	Herbede	Halsband	Herbede	31	1 1/2
21	Hamme	Pöller	Hamme	28	2 1/2
13	Harpen	D. Hoffmann	Harpen	26	2
14	Iserlohn	a. d.Steigerstube	Tiefb. v. Hövel	24	2
15	Linden	Wwa Kolkmann	Linden	21	2
16	Langendreer	Leiendecker	Langendreer.	25	8
17	Laer	Wurstdörfer	Laer	26	1 1/2
18	Riemke	Vorhoff	Riemke	26	2 1/2
19	Sprockhövel	Vorthmann	Sprockhövel	29	1
20	Silschede	Kipper	Silschede	29	2
21	Witten	Aufermann	Witten	25	3
22	Weitmarmark	Lübbert	Cecha Kar. Fr.	22	1
23	Weitmar	Edw. Spengler	Weitmar	24	2 1/2
24	Wengern	Steffen	Wengern	29	1 1/2
25	Werne	Kraney	Werne	31	3
	B. Komisya w Dortmund, biuro Kaiserstr. 35.				
6	Castrop	Lueg	Castrop	31	2 1/2
15	Kirchhörde	Wittich	auf dem Blick	25	9
16	Lütgendortmd.	Schubert	Lütgendrtmd.	22	2
17	Marten	Brand	Marten	24	2
	C. Komisya w Gelsenkirchen, biuro Weidenstr. 22.				
1	Bottrop	„Gesellenhaus“	Bottrop	22	2
2	Bruch	E. H. Möller	Bruch	31	2
3	Buer	Suress	Buer	22	4
4	Braubauerschaft	Henryk Linden	Braubauersch.	28	2
5	Gelsenkirchen I	Ködding	Gelsenkirchen	25	2
6	GelsenkirchenII	Schaten	Gelsenkirchen	26	2
7	Gladbeck	Keul	Gladbeck	29	4
8	Horst	Roose	Horst Emsch.	25	2
9	Herten	Mummenhoff	Herten	29	4
10	Recklinghausen	Stahlherm	Reklinghaus.	28	2
11	Rotthausen	Schlitt	Rotthausen	24	2
12	Schalke	Willms	Schalke	21	2
13	Ueckendorf	Börste	Ueckendorf	24	3
14	WattenscheidL.	Fr. Fichtner	Wattenscheid	26	2
15	WattenscheidSt	Fr. Fichtner	Wattenscheid	31	3
	D. Komisya w Essen, biuro Akazien-Allee 13 a.				
2	Altendorf n. R.	Genuit	Altendorf n.R	31	1 1/4
9	Freisenbruch	Vogel	Freisenbruch	31	2 3/4
12	Steele	Stens	Steele	28	3 1/4

Wypłaca się inwalidom, wdowom i sierotom tylko w oznaczonych terminach a pożyczek przedterminowych nie udziela się.

Nabożeństwo polskie.

W **Wetter** sposobność do spowiedzi św. 22 stycznia po południu i 23 stycznia. Kazanie polskie w niedzielę po południu o godzinie 1.

W niedzielę, 23 stycznia, Nieustanna Adoracya w **Dortmund,** w kościele Najśw. Maryi Panny. Po południu od 4—5 godziny Adoracya dla Polaków.

W **Ewing** sposobność do spowiedzi św. 29 stycznia po południu i 30. Kazanie polskie w niedzielę po południu o godzinie 3 1/2.

O. Korneliusz.

Nabożeństwo polskie.

W **Schalke,** od poł. 22 stycz. do 24 stycznia.

O. Nazaryusz.

Na luty i marzec

można zapisać

„Wiarusa Polskiego“

wraz z bezpłatnymi dodatkami „Nauką Katolicką“, „Głosem górników i hutników“ i „Zwierciadłem“.

Do dzisiejszego numeru załączamy „Naukę Katolicką“ i „Głos górników i hutników“.

Towarzystwo św. Ignacego w **Oberhausen**

oznajmia, iż dnia 23 bm. weźmie towarzystwo udział w rocznicy Tow. św. Barbary w Oberhausen. Uprasza się członków, aby o wpół do 3-ciej przybyli na salę posiedzeń p. Hake. Zebranie odbędzie się w niedzielę 30 stycznia o godzinie 5-tej po południu. Uprasza się, aby członkowie się licznie zgromadzili, gdyż to zebranie należy jeszcze do walnego zebrania.

Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w **Wattenscheid**

donosi szan. członkom, iż na walnem zebraniu dnia 16 stycznia zmieniony został dotychczasowy lokal posiedzeń. Z tego powodu przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 23 stycznia o godzinie 4-tej po południu w nowo obranym lokalu u p. **Brügemanna,** przy ulicy Nordstrasse. O liczny udział szanownych członków w zebraniu prosi

Zarząd.

Towarzystwo św. Barbary w **Annen**

donosi swym członkom, iż w niedzielę, dnia 23 stycznia odbędzie się zwyczajne zebranie o godz. 4-tej po południu, a po zebraniu odbędzie się o godz. 6-tej **zabawa**. Członkowie naszego Towarzystwa mają wstęp wolny, jeżeli nie zalegają ze składką miesięczną. Goście przez członków wprowadzeni płacą 50 fen. Niewiasty też mają wstęp wolny. O jaknajliczniejszy udział w zebraniu i w zabawie uprasza **Zarząd.**

Koło śpiewaków polskich „Sokół“ w **Ueckendorf**

oznajmuje swym członkom i Rodakom w Ueckendorf, iż 30-go b. m. urządza **zabawę.** Początek o godzinie 5, a o godzinie 7 rozpocznie się teatr pod tytułem: „Herszek Cukier“ i „Maciek doktorem“. Dalsza zabawa połączona będzie ze śpiewem, deklamacyami i tańcem. Goście mogą tylko przez członków naszych być wprowadzeni. O liczny udział uprasza

Zarząd.

Nadmieniamy, iż w niedzielę, 23 bm. o godzinie 1 po południu odbędzie się lekcya śpiewu i jeneralna próba teatru.

Tow. polsko-katol. robotników pod opieką św. Izydora w **Herne**

donosi szanownym członkom, iż w niedzielę, dnia 23 stycznia po południu o godzinie 4-tej odbędzie się **walne zebranie** w celu oboru nowego zarządu. O liczny udział we walnem zebraniu uprasza

Zarząd.

Towarzystwo św. Szczepana w **Habinghorst**

donosi szanownym rodakom w Habinghorst i okolicy, iż w niedzielę, dnia 23-go stycznia b. r. urządza na sali p. Ketlinga, dawniej Wessels **zimową zabawę,** na którą się wszystkiah rodaków i rodaczki z Habinghorst i okolicy serdecznie zaprasza. Początek o godz. 4 po południu. Będzie koncert, deklamacye, śpiew, a wieczorem zostanie odegrany teatr pod tyt. „Szmul Silberstein“, a w końcu taniec. Wstępne dla członków 25 f. Karty dla nieczłonków przed czasem 50, przy kasie 75 fen. Karty wstępne można nabyć u członków, albo też w lokalu posiedzeń u p. Ketlinga. O jak najliczniejszy udział w zabawie uprasza

Zarząd.

Towarzystwo św. Jacka w **Bottrop**

oznajmia swym członkom, że przyszłe **walne zebranie** odbędzie się w niedzielę, 23 stycznia b. r. po południu o 4 godz. na sali p Trogęmanna (dawniej Triefterer). O jak najliczniejszy udział członków uprasza się, gdyż będzie obór nowego zarządu i sprawozdanie z czynności Towarzystwa. Członkowie zalegający ze składkami, powinni takowe zapłacić, inaczej będą według ustaw z Towarzystwa wyklnczeni.

Zarząd.

Towarzystwo św. Barbary w **Oberhausen**

oznajmia szanownym członkom i rodakom z okolicy Oberhausen, iż w niedzielę, dnia 23 stycznia br. obchodzi **pierwszą rocznicę założenia** towarzystwa na sali p. Dörnhaus. Zarazem upraszamy szanowne towarzystwa, które zaproszenia odebrały. ażeby nas odwiedzić raczyły bez chorągwi. Dla braku adresu zapraszamy na tej drodze także tow. św. Augustyna z Rotthausen. Początek zabawy o godz. $^{1}/_{2}4$ po południu. Będzie koncert, deklamacye, śpiew, a wieczorem będzie odegrany teatr pod tytułem: „Akademik“. Wstępne dla członków 30 fen., dla nieczłonków przed czasem 50 fen., przy kasie 75 fen. O jak najliczniejszy udział w zabawie uprasza **Zarząd.**

Bottrop.

Zawodowe towarzystwo górników w Niemczech („Gewerkverein christl. Bergarbeiter Deutschlands“) odbędzie w niedzielę, 23-go bm. o godz. 11 przed południem na sali p. Kirschbauma **zebranie,** na którem będzie między innemi zdane sprawozdanie ze zgromadzenia jeneralnego odbytego w dniu 16-go tego miesiąca.

Wydział bottropskiego obwodu płatniczego.

Powinszowanie.

Gorliwemu członkowi Tow. św. Antoniego w Frohnhausen, panu

Szymonowi Tyrakowskiemu

i jego narzeczonej

Jadwidze Mądrej

w **dzień ich zaręczyn** składamy najserdeczniejsze życzenia.

Szczęśliwy. kto serce znajdzie * W młodości swojej poranku, * Nie czekaj, aż słońce zajdzie, * Bo cóż ci wtenczas po wianku? * Młodość i miłość, gdy razem * Jednym się staną obrazem, * Nie spełzną i nie przepadną * I łzą nie zmroczą się żadną! * Tam się tylko szczęście rodzi, * Gdzie narzeczeni są młodzi. * A więc niech żyją nam narzeczeni * Wśród szczęścia ciepłych jasnych promieni. Tego wam życzy

Zarząd i członkowie
Towarzystwa św. Antoniego w Frohnhausen.

Farbiernia i chemiczny zakład czyszczenia
Neustr. 3. **Andrzej Hochhaus, Herne,** Neustr. 3
poleca się do farbowania męzkich i żeńskich ubrań wełnianych, półwełnianych, bawełnianych i jedwabnych, dalej piór strusich, firanek chodników, tkanin i t. d. Na życzenie wykonuje się zlecenie natychmiast i to po cenach możliwie najtańszych.

Ogłoszenie.

Osoby, mieszkające w obwodzie Bochum I (Nord), urodzone r. 1878 i prędzej, szczególniej zaś w latach 1877, 1876 i 1875, które swym obowiązkom wojskowym, czy to na lądzie, czy też przy marynarce zadość nie uczyniły, ani też nie zostały zupełnie od tego uwolnione, wzywa się niniejszem, aby w czasie od

15 stycznia do 1 lutego 1898 r.

w czasie godzin biurowych (przed południem od godz. 8 do 12, po poł. od godz. 3 do 6) w biurze policyjnem w Bochum, przy ulicy Brückstr. 33, izba nr. 2, w celu zapisania w listę rekrutów osobiście się zgłosiły, albo w razie poświadcz. choroby itd., albo w razie chwilowej nieobecności przez swych rodziców, opiekunów, krewnych albo chlebodawców dały się zameldować.

Urodzone po za obwodem osoby, z r. 1878, które wojskowości jeszcze zadosyć nie uczyniły, winny przy zgłoszeniu przedłożyć metrykę (wystawioną przez urząd stanu cywilnego miejsca urodzenia), a osoby z lat dawniejszych świadectwo uwolnienia (Loosungsschein).

Osoby wojskowości podlegające, które po zgłoszeniu się przeprowadzą się do innej miejscowości, powinny tak przy odejściu, jak i w nowem miejscu zamieszkania władzy miejscowej w przeciągu 3 dni o tem donieść.

Kto przepisanego zgłoszezia się, lub przemeldowania zaniecha, zostanie ukarany pieniężną karą 30 marek, albo trzema dniami więzienia.

Bochum, w styczniu 1898.

Höltje, wójt.

Kto chce
tani a dobry towar
kupować, niech kupuje u
Ign. Jankowskiego
w Bickern,
przy ulicy Apothekerstrasse nr. 4

Zapewniam, że każdego rodaka i rodaczkę rzetelnie obsłużę dobrym a tanim towarem. Polecam więc towary kolonialne, rozmaite towary krótkie, orzechy, jabłka i t. d. Mam też na składzie polski papier na listy, polskie wiązarki i powinszowania na Nowy Rok. Proszę o popieranie mego składu.

Ignacy Jankowski.

Szewc polski w Marxloh.

Rodakom w Marxloh, Bruckausen, Hamborn, Laar i okolicy donoszę niniejszem, iż w **Marxloh,** Provinzialstr. Sect. IV. nr. $44^{1}/_{12}$ otworzyłem w którym wykonywam buty i trzewiki dla niewiast, mężczyzn i dzieci po cenach bardzo tanich.

Reparacye wykonywam w najkrótszym czasie, tanio a dobrze.

Prosząc Rodaków o łaskawe poparcie kreślę się

z szacunkiem
Anast. Beszczyński.

Kopernik,

kalendarz katolicko-polski, zawierający prócz części kalendarskiej piękne powieści, naukę o wyborach do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego, o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby, nieszczęśliwych wypadków na starość i niemoc, naukę o opłatach stemplowych, rozmaite fraszki, piękne ryciny itd. — **Cena 30 f., z przesyłką 40 fenygow.**

Listownik

zawierający wzory listów wszelkiego rodzaju. Cena 50 fen., z przes. 60 fen.
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum

Fortepian stołowy

używany, ale jeszcze **bardzo dobrze zachowany,** jest zaraz lub później za **100 marek** do sprzedania.

Hugo Melchers,
Bochum,
Schillerstrasse 43, 1-sze piętro.

Towarzystwo św. Jana z Matty w **Wetter**

donosi swym członkom, jako i wszystkim rodakom, iż w przyszłą sobotę po obiedzie przybędzie do nas ksiądz polski słuchać spowiedzi św. W niedzielę polskie nabożeństwo o godz. 1 po poł. Po nabożeństwie polskiem odbędzie się **roczne walne zebranie** w celu oboru nowego zarządu. O liczny udział tak w nabożeństwie, jak i w zebraniu uprasza

Zarząd.

Towarzystwo św. Aloizego w **Cottenburgu**

donosi swym członkom, iż w niedzielę, dnia 23 stycznia o godz. 2-giej po południu, odbędzie sią **roczne walne zebranie,** na które się wszystkich członków zaprasza, gdyż są ważne sprawy do załatwienia i obór nowego zarządu. Oznajmia się członkom, którzy 3 miesiące ze składką zalegają, iż nie mają prawa do głosowania. O liczne zebranie się członków uprasza

Zarząd.

Kochanym naszym Teściom, Rodzicom, Dziadusiowi i Babce

Szymonowi Pawlickiemu

i jego żonie

Maryannie z Wróblewskich

w Horst nad Ruhrą

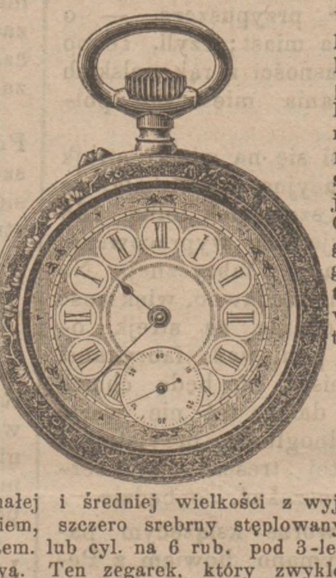
w dniu srebrnego wesela

życzymy zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa świętego. Ile kropel w morzu wody, * Tyle doznawajcie pociech i swobody, * Niech wam stałe zdrowie służy, * Żyjcie kochani rodzice jaknajdłużej. Tego wam życzy

A. Szymkowiak z rodziną.

Baczność! Dobra sposobność!

Specyalność: zegarki kieszonkowe z narodowemi odznakami.



Udało nam się bardzo korzystne i **tanie okolicznościewe kupno** zegarków kieszonkowych z jednej jak najlepiej renomowanej **fabryki szwajcarskiej,** skutkiem czego jesteśmy w stanie, Szan. Odbiorcom naszym zegarki w jaknajlepszym gatunku po **niebywale taniej cenie** oddawać, jednakże tak długo tylko, jak zapas starczy.

Mianowicie polecamy

zegarek bardzo piękny

małej i średniej wielkości z wyjątkowo trwałym werkiem, szczero srebrny stęplowany ze złotym brzegiem. Rem. lub cyl. na 6 rub. pod 3-letnią pismienną gwarancyą. Ten zegarek, który zwykle sprzedajemy po **17 marek,** oddajemy od dziś tak długo, jak zapas starczy, **tylko po 13,25 mr.,** a zegarek na 10 rub. kosztujący zwykle 21 mr., **tylko 15,25 mr.** Na życzenie z tarczą kolorową. Do każdego zegarka dodajnmy kapsułkę przezroczystą i łańcuszek niklowy. Przesyłka choć w najdalsze strony za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy, albo zaliczką **franko.**

Gdy 6 razem po 1 mr., a 12 razem po 1,50 mr. każdy zegarek taniej.

Nowe, bogato ilustrowane cenniki darmo i franko!

Reparacye zaraz, tanio i pod gwarancyą.

Z poważaniem

Bracia Paschke w Ostrowie.

Prosimy się przekonać. Na żądanie odbieramy zegarek i zwracamy pieniądze.

Dzieci nędzy.

Powieść przez księdza Władysława Chotkowskiego.
Cena z przesyłką 1 mr. 10 fen. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Obrazy św. Wojciecha

Cena 40 fenygów. z przes. 80 fenygów.
Adres: **„Wiarus Polski“, Bochum,** Maltheserstr. 17.

Cygarniczki z piany morskiej i bursztynu.	Szanownej publiczności miasta **Herne i okolicy**	Cygarniczki z wiśniówek i rogu.

donoszę uprzejmie, iż mój **skład** znajdujący się naprzeciw kościoła katolickiego **przeniosłem** do domu przy ulicy

Bahnhof- i Heinrichstr. 54.

Dziekuję Szanownej Publiczności po wiele razy, iż mnie raczyła obdarzyć zaufaniem i proszę o dalsze poparcie z mej strony zaś i nadal starać się będę, ażeby szanownych odbiorców dobrym i rzetelnym towarem jak najbardziej zadowolić.

Fr. Nolting, Herne

Wybór artykułów ze skóry.	przy ulicy Bahnhof- i Heinrichstr. **nr. 54.**	Krótkie i długie **fajki.**

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny Antoni Brejski w Bochum. Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

2 dodatki.